

Joachim Meisner^M

ROLA PAŃSTWA BURŻUAZYJNEGO W KONCEPCJACH KONWERCENCYJNYCH

Teoria konwergencji może stanowić dogodny punkt wyjścia dla analizy roli państwa kapitalistycznego w sterowaniu procesami gospodarczymi i społecznymi w łęgu współczesnej ekonomii burżuazyjnej. Tezy o upodabniającej ewolucji kapitalizmu i socjalizmu opiera bowiem na przesłankach, które po części bezpośrednio dotyczą roli państwa burżuazyjnego w życiu gospodarczym krajów kapitalistycznych i przemian, jakie w tej dziedzinie miały miejsce. Teoria konwergencji jest co prawda zbiorem raczej różnych koncepcji dotyczących hipotetycznego rozwoju współczesnych społeczeństw kapitalistycznych i socjalistycznych niż jednolitą i zwartą teorią. W szczególności można twierdzić, że istnieje większa zgodność co do oceny tendencji rozwojowych, aniżeli w sposobie uzasadniania takiego rozwoju. Niemniej można wyodrębnić trzy podstawowe przesłanki, na których opierają się koncepcje konwergencyjne, biorące za punkt wyjścia zjawiska ekonomiczne. Należą do nich: przekształcenie krajów socjalistycznych w kraje przemysłowe, wzrost ekonomicznej roli państw kapitalistycznych w gospodarce oraz rozwój planowania o charakterze ogólnogospodarczym.

Z punktu widzenia tematu rozpatrywanego szczególnie interesujące są poglądy J. K. Galbraitha. Dokonał on analizy gospodarki amerykańskiej i w oparciu o nią doszedł do wniosku, że proces przeobrażeń w gospodarce kapitalistycznej zmierza w pewnych dziedzinach w kierunku rozwiązań istniejących w krajach socjalistycznych. Innymi słowy można powiedzieć, iż reprezentuje on pogląd

^M Prof. dr hab., Instytut Ekonomii Politycznej, Akademia Ekonomiczna, Katowice.

jednostronnego upodobnienia się kapitalizmu do socjalizmu. Jego koncepcja różni się zatem od tych teorii konwergencyjnych, które widzą procesy konwergencyjne w upodabnianiu się socjalizmu do kapitalizmu, oraz od tych, które głoszą ruch obu systemów w kierunku jednego optymalnego ustroju. Poglądy J. K. Galbraitha zasługują na szczególną uwagę dlatego, że są najmocniej oparte na analizie rzeczywistości gospodarczej i jej obiektywnie uwarunkowanych tendencji rozwojowych aniżeli na powierzchownych porównaniach przejawów.

Pierwsza przesłanka, przyjęta milcząco lub *expressis verbis*, to osiągnięcia gospodarki socjalistycznej. Na tle przemysłowego rozwoju krajów socjalistycznych i procesu niwelacji różnic w poziomie rozwoju gospodarczego między krajami kapitalistycznymi i socjalistycznymi teoretycy konwergencji wskazują przede wszystkim na rozwój techniki i jego skutki jako na jeden z czynników powodujących, ich zdaniem, upodabniającą ewolucję obu systemów. W zachodniemieckim słowniku ekonomicznym czytamy: "Teoria konwergencji jest przeto specjalną teorią porównań systemów i wyrazem utraty monopolu przemysłowego cywilizacji zachodniej"¹. Mamy tu do czynienia ze swego rodzaju determinizmem technicznym, służącym różnym autorom do formułowania różnych wniosków. Drugą podstawową przesłanką jest wzrost roli państwa burżuazyjnego w ekonomice krajów kapitalistycznych. Z nią wiąże się ściśle dalsza, trzecia przesłanka, a mianowicie pojawienie się w krajach kapitalistycznych elementów planowania ogólnogospodarczego. Niektórzy autorzy uważają to nawet za decydujący czynnik w procesie upodabniania się obu ustrojów.

O rosnącej roli państwa burżuazyjnego w ekonomice krajów kapitalistycznych piszą również inni autorzy, nie będący zwolennikami teorii konwergencji. Ci ostatni jednak uważają, że państwo burżuazyjne spełnia już takie funkcje i w takim zakresie, że można mówić o procesie konwergencyjnym. Państwo - jak wiadomo - jest od początku istnienia gospodarki socjalistycznej jej podstawowym podmiotem. W gospodarce kapitalistycznej wzrost ekonomicznej funkcji państwa następuje dopiero począwszy od lat trzydziestych

¹ Wörterbuch der politischen Ökonomie, Hrsg. G. von E y - n e r n, Opladen 1973, s. 188.

bieżącego stulecia. Co prawda w XVI i XVII w. dominowała w Europie doktryna merkantylistyczna, która afirmowała ekonomiczną rolę państwa, lecz tylko tak długo, jak długo reprezentowało ono interesy rodzącej się burżuazji w okresie pierwotnej akumulacji kapitału. Kiedy jednak prywatna przedsiębiorczość kapitalistyczna utrwaliła się - interwencyjna polityka państwa stała się zjawiskiem niepożądanym i hasła *laissez-faire*, *laissez-passer*, *laissez-aller* określały etap rozwoju kapitalizmu, w którym procesy gospodarcze regulowane były na podstawie swobodnej gry sił rynkowych - okresu *laissez faire*'yzmu. U podstaw prowadzonej polityki gospodarczej leżało przekonanie, któremu dał wyraz Adam Smith: "Interesy prywatne i dążenia jednostek skłaniają ludzi z natury rzeczy do tego, by umieszczali swe kapitały w taki sposób, jaki w zwykłych przypadkach jest dla społeczeństwa najbardziej korzystny [...] bez jakiegokolwiek interwencji ze strony prawa prywatne interesy i skłonności ludzi prowadzą ich w naturalny sposób do tego, że dzielą i rozdzielają kapitały każdego społeczeństwa na różne cele w stosunku, który odpowiada interesom społeczeństwa jako całości. Wszelkie zarządzenia systemu merkantylistycznego muszą w większym lub mniejszym stopniu zakłócać ów naturalny i najkorzystniejszy rozdział kapitału"². Okres ten trwał w przybliżeniu do wielkiego kryzysu, przypadającego na lata 1929-33. Kryzysy nadprodukcji wykazały, że interesy prywatne nie są zgodne z interesem społeczeństwa. I jako próba państwa burżuazyjnego zapewnienia równowagi gospodarczej pojawił się interwencjonizm państwowy. Znalazł on teoretyczne uzasadnienie przede wszystkim w pracy J. M. Keynesa, w której pisze: "Chociaż więc rozszerzenie funkcji rządowych [...] wydawałoby się jakiemuś amerykańskiemu finansistcie straszliwym zamachem na indywidualizm, to jednak staje w jego obronie. To rozszerzenie funkcji rządowych jest bowiem jedynym środkiem, który pozwala uniknąć zniszczenia obecnych form gospodarki w całości oraz warunkiem pomyślnego funkcjonowania inicjatyw indywidualnej"³. Od lat trzydziestych ekonomiczne funkcje

² A. S m i t h, *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, t. 2, Warszawa 1954, s. 309.

³ J. M. K e y n e s, *Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza*, Warszawa 1956, s. 494.

państwa burżuazyjnego nieustannie rosną, teoria J. M. Keynesa określana jest jako rewolucja w burżuazyjnej ekonomii⁴, a George Cabot Lodge, twierdząc, że Stany Zjednoczone znajdują się w środku transformacji, porównywalnej do tej, która zakończyła średniowiecze na Zachodzie i że rodzi się nowa amerykańska ideologia, zaliczana do jednej z czterech cech ekspansywnej roli rządu. Píše on: "Po czwarte, rola rządu nieuchronnie rozszerza się tak, że obejmuje koncepcję państwa jako planisty. Rząd staje się wyznaczającym nasze perspektywy i arbitrem potrzeb społeczności. W sposób nieuchronny weźmie na siebie bezprecedensowe ważne zadania koordynacji, wyznaczając priorytety i planując w najszerszym sensie, i na dobre lub złe stanie się bardziej autorytatywny"⁵. Dalej Lodge stwierdza, że "Rząd w Stanach Zjednoczonych jest ogromny, przypuszczalnie w proporcji do naszej ludności większy niż w krajach, które nazywamy socjalistycznymi. Około 16% siły roboczej pracuje obecnie dla jednej lub innej agencji rządowej, a w 1980 n odsetek będzie wyższy. W coraz szerszym zakresie instytucje amerykańskie żyją ze szczodroblowości rządowej - z subsydiów, zasiłków, kontraktów z farmerami, korporacjami i uniwersytetami - i podobne korzyści osiągają jednostki z tytułu ubezpieczeń społecznych, opieki zdrowotnej i dotacji mieszkaniowych"⁶.

W podobnym duchu wypowiedział się również profesor nauk politycznych H. L. Nieburg. Był on zastępcą dyrektora Centrum Programów Administrowanych przez Rząd Uniwersytetu w Chicago i jego twierdzenia nie są wyłącznie teoretyczną syntezą, lecz są również oparte na bezpośrednim wglądzie w praktykę amerykańską. Píše on: "Rząd przestał być jedynie pasywnym arbitrem reguł gry i jest zmuszony stać się wszechobecną siłą bilansującą konkurencję wartości i kontrolującą dynamikę zmian społecznych. Rząd stał się największym nabywcą i konsumentem w gospodarce. Kontrakt rządowy, improwizowany ad hoc i w dużym stopniu nie kontrolowany, stał się rosnącym ważnym środkiem interwencji w sprawy publiczne, nie tylko uzyskania dóbr i usług, lecz by osiągnąć różnorodność sprecy-

⁴ Por. m. in.: P. D e a n e, *The Evolution of Economic Ideas*, Cambridge 1979, s. 175.

⁵ G. C. L o d g e, *The New American Ideology*, New York 1977, s. 19.

⁶ Tamże, s. 20.

zowanych lub przypadkowych celów politycznych - alokując zasoby narodowe, organizując wysiłek ludzki, stymulując aktywność gospodarczą i rozdzielając stanowiska i władzę"⁷. Nieburg dochodzi do wniosku, że w Stanach Zjednoczonych wykształciło się "państwo kontraktowe"⁸ i że "zamiast systemu wolnej przedsiębiorczości rozwijamy się w kierunku systemu prywatnych zysków subsydiowanych przez rząd"⁹. Podobne oceny działalności państwa można znaleźć także u innych autorów. Te nowe fakty dały asumpt zwolennikom teorii konwergencji do głoszenia tezy o takim wzroście roli państwa burżuazyjnego, że stało się ono - z punktu widzenia pełnionych funkcji - podobne do państwa socjalistycznego. Ani Lodge, ani też Nieburg nie głoszą teorii konwergencji, lecz ich analiza nowych faktów jest przejmowana lub przyjmowana przez zwolenników teorii konwergencji. Do wniosków H. L. Nieburga odwołuje się m. in. J. L. Galbraith¹⁰. Stwierdza on, że "konwergencja zaczyna się wraz z nowoczesną produkcją na wielką skalę, potrzebą wielkiego kapitału, wyrafinowanej technologii, a przede wszystkim wyrafinowanej organizacji. Te zaś potrzebują kontroli cen i - tak dalece, jak to tylko możliwe - wszystkiego, co po tych cenach jest kupowane. To znaczy, że planowanie musi zastąpić rynek"¹¹. Analizując gospodarkę amerykańską Galbraith stwierdza, że rozwinęła się sfera gospodarki, "w której rozwinięta technika łączy się z ogromnym nakładem kapitału i której najbardziej rzucającym się w oczy przejawem jest współczesna wielka korporacja"¹². Tych wielkich korporacji jest ok. 500-600. Są one centralną instytucją systemu przemysłowego i stanowią dominującą cechę państwa przemysłowego. W dużej, dojrzałej korporacji władza spoczywa nie w rękach jednostek, lecz organizacji, którą określa jako technostruktura¹³. Z punktu widzenia interesującego nas tematu ciekawe są spostrzeżenia Galbraitha dotyczące stosunków między państwem a dojrzałą korporacją

⁷ H. L. Nieburg, *In the Name of Science*, Chicago 1970, s. 184.

⁸ Tamże.

⁹ Tamże, s. 186.

¹⁰ Por. J. K. Galbraith, *The New Industrial State*, Boston 1972, s. 313.

¹¹ Tamże, s. 392.

¹² Tamże, s. 9.

¹³ Tamże, s. 71.

i technostruktura. Otóż stwierdza on, że stosunek technostruktury do państwa jest jakby ambiwalentny. Z jednej strony państwo może zagrażać autonomii technostruktury, czego się ona najbardziej obawia, jako że autonomia jest jej pierwszym celem. Z drugiej strony technostruktura i dojrzała korporacja potrzebują państwa. Stąd też "system przemysłowy jest w istocie nierozzerwalnie związany z państwem. Dojrzała korporacja jest pod wieloma względami ramieniem państwa. Państwo zaś jest pod wieloma względami narzędziem systemu przemysłowego"¹⁴. Relacje pomiędzy państwem a dojrzałą korporacją kształtują się zupełnie inaczej niż relacje między państwem a przedsiębiorstwem tradycyjnym. Te ostatnie miały przede wszystkim charakter finansowy, cechowała je chwiejność. Jeśli przedsiębiorstwo było silne - mogło ono nawet wykorzystać władzę państwową do zwiększenia swoich zysków, gdy zaś państwo było silne - to mogło ograniczać swobodę działania gospodarki prywatnej, a nawet znacjonalizować dane przedsiębiorstwo. Słabość jednej strony była lub mogła być wykorzystana przez drugą stronę. "Państwo miało do zaoferowania wiele korzyści materialnych, a równocześnie było zdolne za pomocą podatków i ustaw uczynić wiele w kierunku odebrania zysków firmie. Z kolei przedsiębiorstwo miało wiele środków, którymi mogło płacić za to, czego chciało. A istniało tylko niewiele prawnych lub innych przeszkód, które by mu to uniemożliwiały"¹⁵. Odmienne układają się stosunki między państwem a dojrzałą korporacją. Kształtowanie globalnego popytu przez państwo, zapoczątkowane w latach trzydziestych, może być pomocne w realizacji celów korporacji i jest bardzo istotne dla efektywnego planowania w systemie przemysłowym. Redystrybucja dochodu narodowego za pośrednictwem podatku progresywnego oraz wprowadzenie ubezpieczeń społecznych samo w sobie nie jest mile widziane. Ale technostruktura szybko dostrzegła korzyści płynące z takiej polityki dla dojrzałej korporacji. Nie jest to jednak płaszczyzna korzyści wynikających z działalności państwa. Dojrzała korporacja potrzebuje przede wszystkim kwalifikowanej siły roboczej, która jest niezbędna do sprawnego funkcjonowania systemu przemysłowego. Oświata, wykształcenie, od których zależą kwalifikacje pracowników, realizowane są przede wszystkim przez sektor

¹⁴ Tamże, s. 298.

¹⁵ Tamże, s. 300.

publiczny. Państwo finansując system oświaty dostarcza zatem dojrzałej korporacji tego, czego nie może ona sama sobie zapewnić. W przeciwieństwie do siły roboczej, kapitał, który kiedyś był decydującym czynnikiem, pochodzi z sektora prywatnego. Również większość innowacji naukowych i technicznych jest finansowanych przez państwo lub subsydiowanych przez sektor publiczny. Dotyczy to przede wszystkim uniwersytetów i instytutów badawczych. Poza tym rynek zbytu znacznej części produkcji wymagającej nowoczesnej technologii i starannego planowania znajduje się także w sektorze publicznym. Tradycyjne przedsiębiorstwo nie było w takim stopniu zależne od państwa, jak dojrzała korporacja. Dojrzała korporacja, pozostając z państwem w trwałych i bliskich stosunkach, potrzebuje łatwego dostępu do odpowiednich instytucji państwowych i rządowych oraz do poszczególnych urzędników. Będzie ona unikać wszelkiej zdecydowanej identyfikacji z jakąś partią polityczną i nie będzie wypowiadać się w spornych sprawach politycznych: "W jakimś stopniu - być może - utożsamiać się będzie z poglądem każdej partii, która znajduje się u władzy"¹⁶. W ten sposób dojrzała korporacja umacnia swoje stanowisko, uzyskując wpływ na istotne ważne decyzje. Będzie mogła oddziaływać na politykę zagraniczną i strategię militarną, którą - rzecz jasna - będzie kształtować z punktu widzenia własnych interesów. Wskazując na ścisłe powiązania korporacji z państwem, a zwłaszcza z jego polityką zagraniczną i wojskową Galbraith stwierdza: "System przemysłowy, jak widzimy, potrzebuje dużego sektora publicznego celem stabilizacji ogólnego popytu. A planowanie w ramach systemu, jak widzimy, osiąga najwyższą fazę swego rozwoju w związku z nowoczesnym zaopatrzeniem wojskowym. Na zaopatrzenie to przeznaczają się duże sumy pieniędzy. Pieniądże te otrzymuje się z łatwością według ustalonej procedury: prezydent musiałby dokonać o wiele większego wysiłku, by wydatki militarne obniżyć o 20%, niż je podwyższyć o tę samą sumę. A najlepiej jest utrzymać je na określonym poziomie lub też (jeszcze lepiej) pozwolić na umiarkowany ich wzrost z roku na rok"¹⁷.

Ze wzrostem ekonomicznej roli państwa burżuazyjnego wiąże się ściśle dalsza przesłanka teorii konwergencji, a mianowicie pojawienie się w krajach kapitalistycznych elementów planowania ogólnego.

¹⁶ Tamże, s. 318.

¹⁷ Tamże, s. 329.

nogospodarczego. Planowanie takie uznano kiedyś wyłącznie za atrybut gospodarki socjalistycznej. Do wielkiego kryzysu z lat 1929-1933 w krajach kapitalistycznych nie było planowania o charakterze ogólnogospodarczym, pierwsze próby podjęto dopiero w okresie rozwoju nowoczesnego interwencjonizmu państwowego. Planowanie stało się narzędziem polityki interwencjonistycznej i wobec tego jego cele pozostały w ścisłym związku z celami interwencjonizmu i wraz z nim wykazują pewną ewolucję. Jednym z istotnych bodźców pojawienia się planowania ogólnogospodarczego w kapitalizmie były pomysły efekty gospodarki planowej w Związku Radzieckim. W 1947 r. E. H. Carr pisał: "Ekonomiczny wpływ Związku Radzieckiego na pozostały świat można ująć jednym słowem: planowanie"¹⁸. W. S. Luckingham w 1958 r. stwierdza natomiast, że "planowanie i socjalizm nie są wcale jednym i tym samym"¹⁹, gdyż "w praktyce planowanie gospodarcze jest częścią samej struktury rządu we wszystkich uprzemysłowionych krajach"²⁰.

Dla J. K. Galbraitha pojawienie się planowania, a zwłaszcza konieczność planowania ogólnogospodarczego jest nie tyle naśladowaniem praktyki krajów socjalistycznych, ile przede wszystkim imperatywem technologii: "wrogiem rynku nie jest ideologia, lecz inżynier"²¹. Wielka korporacja charakteryzująca się produkcją na wielką skalę i wykorzystaniem nowoczesnej technologii potrzebuje planowania: "Technologia we wszystkich okolicznościach prowadzi do planowania"²². Planowanie ma u Galbraitha dwa znaczenia. Z jednej strony działalność planistyczna przedsiębiorstwa polega na przewidywaniu działań, które będą niezbędne pomiędzy rozpoczęciem produkcji a jej zakończeniem. Należy także przewidzieć możliwie wszelkie ewentualne nieplanowane sytuacje, które mogą wyłonić się w toku procesu produkcji oraz opracować w związku z tym schemat odpowiedniego postępowania w takich sytuacjach. Z faktu konieczności planowania nie wynika bowiem, że jest ono zawsze skuteczne.

¹⁸ E. H. C a r r, *The Soviet Impact on the Western World*, New York 1947, s. 20.

¹⁹ W. S. B u c k i n g h a m, *Theoretical Economic Systems. A Comparative Analysis*, New York 1958, s. 463.

²⁰ Tamże, s. 458.

²¹ G a l b r a i t h, *op.cit.*, s. 32.

²² Tamże, s. 12.

Drugi aspekt planowania sprowadza się do zastąpienia cen i rynku jako mechanizmu określającego produkcję przez arbitralne ustalenie tego, co ma być produkowane i konsumowane, ponadto za jaką cenę. Oba aspekty w praktyce są ze sobą ściśle związane. Konieczność planowego kształtowania rynku wyprowadza Galbraith nie tylko z imperatywu technologii, lecz także ze zjawiska rosnących dochodów społeczeństwa. W przypadku stosunkowo małych dochodów poszczególnych członków można z dużą dozą pewności przewidzieć kierunek ich wydatkowania (zakup żywności, odzieży i mieszkanie). W miarę zaś wzrostu dochodów możliwości w tym zakresie są coraz bardziej różnorodne. Nadal pewna część dochodów będzie wydatkowana na potrzeby podstawowe (choć może tu pojawić się tendencja do zaspokojenia tych potrzeb za pomocą dóbr o wyższej jakości), lecz znaczna ich część może być skierowana na zaspokojenie potrzeb będących wyrazem różnych indywidualnych preferencji. Dojrzała korporacja produkująca na wielką skalę musi nie tylko mieć rozeznanie co do ewentualnych kierunków rozwoju konsumpcji, ale musi je także kształtować. Z tym wiąże się również problem oszczędności. Galbraith twierdzi, że w przeszłości istniała tendencja do nadmiernego tworzenia oszczędności, co nie zapewniało dostatecznego wzrostu gospodarczego. Z problemem oszczędności korporacja jednak sobie nie radzi, niezbędna jest ingerencja państwa i dlatego "potrzebne się stało dalsze planowanie - w celu zapewnienia zainwestowania oszczędności"²³. W jednej z późniejszych prac Galbraith stawia postulat planowania państwowego jeszcze bardziej kategorycznie, nie ograniczając przy tym planowania wyłącznie do zrównania oszczędności i inwestycji. Píše on: "Państwo podejmie kroki zmierzające do podwyższenia skuteczności koordynacji, do czego system planowania jest niezbędny. Nakaże ono powszechne planowanie oparte na systemie planowania. To jest następny i całkowicie pewny krok w rozwoju ekonomicznym - krok, który jest solidnie poparty logiką systemu planowania"²⁴. Postuluje także tworzenie publicznej władzy planowania, która powinna się znaleźć pod ścisłą kontrolą prawną. Najtrudniejszym zaś zadaniem będzie zapewnienie

²³ Tamże, s. 34.

²⁴ J. K. Galbraith, *Economics and the Public Purpose*, Boston 1973, s. 318.

zgodności planowania z celami publicznymi. Planowanie w skali narodowej jest jednakże niewystarczające. Firmy objęte systemem planowania siedzą bowiem "okrakiem na granicach państwowych". Wielonarodowe korporacje są ściśle powiązane z innymi gospodarstwami narodowymi. Jeśli poza krajem macierzystym nie będzie istniał system planowania lub jeśli narodowe systemy planowania nie będą skoordynowane, wówczas pojawi się mnóstwo trudności w realizacji narodowych planów: "Jedynym środkiem zaradczym jest koordynacja polityki planowania pomiędzy narodowymi systemami planowania"²⁵. Koordynacja powinna dotyczyć ogólnej polityki dystrybucji kapitału pomiędzy różne gałęzie przemysłu oraz wspólnych przedsięwzięć w celu kontroli spirali płać i cen. I w tej dziedzinie Galbraith wypowiada się za istnieniem publicznej władzy koordynującej planowanie w skali międzynarodowej. Galbraith zdaje sobie sprawę, że jego tezy nie wszystkim będą się podobać. Powiada, że każdy wolny człowiek może nie lubić takiej sytuacji, lecz jeśli jej nie lubi, nie może atakować planowania. Powinien natomiast atakować jego bezpośrednią przyczynę. W ten sposób podkreśla jakby nieuchronność planowania. Stwierdza także, że "Dla radzieckiego i zachodniego systemu nie ma tendencji konwergencyjnej, polegającej na ich powrocie do rynku. Oba wyrosły z niego. Istnieje wymierna konwergencja w zakresie tej samej formy planowania"²⁶.

W poglądach J. K. Galbraitha na planowanie można wyodrębnić dwie płaszczyzny: jedna dotyczy faktów, druga postulatów. Trudno nie zgodzić się z Galbraithem co do konieczności rozwoju planowania gospodarczego w krajach o wysokiej koncentracji kapitału i dużej skali produkcji. Logiczny jest wniosek, że planowanie w skali interesującej poszczególną korporację nie jest wystarczające i że niezbędne jest planowanie przez państwo. Słuszny, wreszcie, wydaje się postulat koordynacji planów narodowych w skali międzynarodowej. Można by powiedzieć, że taka triada planów lub taki zakres planowania przedstawia idealny obraz tego, co powinno nastąpić lub co przeczuwamy, że nastąpi. Postulat planowania lub koordynacji działalności w skali międzynarodowej wynika nie tylko z konieczności koordynacji narodowych planów, lecz także z konie-

²⁵ Tamże, s. 322.

²⁶ J. K. Galbraith, *The New Industrial...*, s. 108.

czności eksploatacji zasobów naturalnych, gleby, wód itp. z punktu widzenia interesów ludzkości jako jednej społeczności,

J. K. Galbraith zdaje sobie sprawę, że rozwój planowania ogólnogospodarczego wymaga zmiany celów, gdyż obecne są podporządkowane interesom kapitału. Píše bowiem, że: "Tylko niewinny reformator i tępy konserwatysta wyobraża sobie państwo jako instrument przemian niezależny od interesów i aspiracji tych, którzy je tworzą. Interesy i potrzeby systemu przemysłowego są popierane z wyrafinowaniem i siłą"²⁷. Uświadomienie sobie klasowego charakteru państwa i uwarunkowania jego celów działania sprawiło, że stanowisko J. K. Galbraitha różni się od innych koncepcji konwergencyjnych, m. in. od poglądów I. Tinbergena, który również dużo miejsca poświęca planowaniu gospodarczemu, a zwłaszcza technikom planistycznym. Stwierdza on, że "Ponieważ cele polityki socjalnej i gospodarczej Zachodu i Wschodu [...] zbliżają się do siebie i ponieważ wśród licznych wyobraźalnych struktur istnieje tylko jedna optymalna - obie struktury będą się stopniowo rozwijały w kierunku tego optimum. Taka konwergencja będzie przyspieszona przez lepsze poznanie sił społecznych oraz przez odpowiednio zastosowane techniki planistyczne"²⁸. Tinbergen zastrzega przy tym, że właściwe siły wzajemnego zbliżenia tkwią w mechanizmie społecznym, a nie w technikach programowania, należących do każdego planowania. Mimo tych zastrzeżeń rozważa potem szeroko wpływ technik planistycznych, które rozumie bardzo szeroko, a mianowicie nie tylko jako "Metody naukowe wykorzystywane w planowaniu, lecz także organizatorskie postępowanie wszelkiego planowania"²⁹. Tinbergen uważa, że planowanie w krajach kapitalistycznych ma przede wszystkim charakter makroekonomiczny, podczas gdy w ZSRR charakterystyczna jest orientacja mikroekonomiczna i empiryczna. Z poglądem J. Tinbergena co do roli technik planistycznych polemizuje K. C. Thalheim. Porównuje on technikę planowania z techniką produkcji i stwierdza, że są to zjawiska systemowo neutralne. Poddaje on tak-

²⁷ Tamże, s. 381.

²⁸ I. T i n b e r g e n, Die Rolle der Planungstechniken bei einer Annäherung der Strukturen in Ost und West, w: Wirtschaftsplanung im Ostblock. Beginn einer Liberalisierung, Stuttgart-Berlin-Köln 1966, s. 35.

²⁹ Tamże.

że w wątpliwość istnienie jednej tylko optymalnej struktury uważają, że struktura gospodarcza będzie zawsze zależna od optymalizowanego celu³⁰.

Jest rzeczą charakterystyczną, że w koncepcjach konwergencyjnych nie przypisuje się większego znaczenia sektorowi własności państwowej. Jak wiadomo sektor ten rozwinął się dosyć znacznie w krajach zachodnioeuropejskich. Wymienia się - co prawda, wśród czynników mających uzasadnić tezy o zbliżaniu się obu systemów do siebie - wzrost rozmiarów sektora publicznego w krajach kapitalistycznych, ale przeważnie tylko jako przykład wzrostu znaczenia państwa w gospodarce w ogóle³¹. Wydaje się to wynikać z faktu, że przedsiębiorstwa stanowiące własność publiczną są zarządzane w dwójaki sposób: albo bezpośrednio, albo też za pośrednictwem udziału w kapitale akcyjnym. W tym ostatnim przypadku funkcjonują one na ogólnych zasadach (rynkowych) i stąd też sam fakt, że stanowią własność publiczną nie odgrywa w zasadzie w koncepcjach konwergencyjnych większej roli.

Reasumując, można zatem twierdzić, że wzrost roli państwa burżuazyjnego, a zwłaszcza planowanie gospodarcze odgrywa w teorii konwergencji podstawową rolę jako dowód, że w krajach kapitalistycznych nastąpiły procesy upodabniające je w tym względzie do państw socjalistycznych. Abstrahując od wniosków konwergencyjnych, należy stwierdzić, że jest to odbiciem zmian w strukturze ekonomicznej krajów kapitalistycznych, a zwłaszcza faktu, że rozszerzenie ekonomicznych funkcji państwa jest koniecznym warunkiem funkcjonowania tej gospodarki. Zwolennicy teorii konwergencji są jakby bardziej otwarci w ocenie nowych zjawisk w gospodarce kapitalistycznej, lecz wydaje się, że nierzadko przeceniają same instytucjonalne formy. Akceptują oni w zasadzie rozwój nowych zjawisk i instytucji. Dotyczy to także wzrostu ekonomicznej funkcji państwa oraz planowania gospodarczego. Powyższe uwagi odnoszą się do tych konwergencjonistów, którzy głoszą swoje koncepcje nie w

³⁰ Por. K. C. T h a l h e i m, Bedeuten die Wirtschaftsreformen in den Ostblock laendern einen Systemwandel?, w: Wirtschaftsplanung..., s. 57,

³¹ Por. I. T i n b e r g e n, Do Communist and Free Economics Show a Converging Pattern? "Soviet Studies" 1961, vol. XII, No. 4.

celu walki ideologicznej z socjalizmem. Gdy jednak nawet ideologicznie "neutralni" głosiciele konwergencji podkreślają wzrost gospodarczej funkcji państwa burżuazyjnego i wskazują na rozwój planowania gospodarczego - trzeba pamiętać, że jest to właśnie wzrost funkcji państwa burżuazyjnego. Rozwój gospodarczych funkcji państwa, planowanie gospodarcze i dysponowanie coraz większym budżetem stawia ra porządku dziennym kwestię celów, w imię których państwo wykorzystuje swoją potęgę. Sam fakt wzrostu znaczenia państwa w ekonomice nie przesądza jeszcze o interesach, którym ono służy.

Joachim Meisner

ROLE OF THE BOURGEOIS STATE IN CONVERGENCE CONCEPTS

The article analyzes the problem of the state's role in the theories of convergence against the background of the thesis about convergences in evolution of capitalism and socialism promoted by many theorists of the bourgeois economy and polityology. In this context, a great deal of attention has been devoted to J. K. Galbraith's views, and especially to his thesis that the process of transformations in the capitalist economy tends in certain spheres towards solutions existing in socialist states. A widely discussed example of such a sphere is the national economic planning. The author underlines, however, that for J. K. Galbraith planning is an imperative of technology and it does not result from the very essence of social relations, that it calls for a change of goals and priorities, because at present they are subordinated to the interests of capital.